

Nowiny Raciborskie.

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

Nowiny Raciborskie z bezpłatnym dodatkiem „Ognisko dobre” wychodzą 3 razy w tygodniu, w trosce, swarzec i sobotę. Kosztują na pocie i u agentów 1 m., z dostaniemem w dom przez listowego 14 fen. Nowiny z pismem gospodarczym „Rolinik” 1 m. 25 fen. z pismem robotników „Praca” 1 m. 25 fen. z pismami, tak „Rolinikiem” jak „Pracą” 1 m. 50 fen.

Słowa a czyny.

Niemcy zwykle zapewniają nas Polaków, nam się krywda żąda nie dzieje, że możemy być zadowoleni zupełnie i dziękować naszą rządowi, że nas tak ojcowską wszędzie ochroną troskliwością. Tak mówią nietylko Niemcy, ale nawet ministrowie w sejmie parlamentu zapewniają nas o tem.

Wiedomo już wszystkim, że sam hr. Bülow, prezes ministerów, powiedział pośród polityki, że ludność polska może być zadowolona, bo prywatnie przecie wolno mówić każdemu, jak mu „dziób urosł”. Gazety polskie starały się zaraz potem licznych dowodów, w których okazały, że czyny różnych urzędników nie zgadzały się jakosze z słowami głowa, i że nie każdemu wolno mówić, nawet prywatnie, jak mu „dziób urosł”.

Obrona jest ze piszą z Kaszub do „Gazety” co następuje: — Podczas obrad nad telewizją w sprawie wrzesińskiej powiedział hr. Bülow wielkie słowo, z wielką miną, że każdemu wolno prywatnie mówić, jak mu dzisiejsi. To jest teoria, praktyka nas przedstawia inną.

W obwodzie regencji gdańskiej zabroniła regencja, pod groźbą natychmiastowego wydania do służby i jak najsurowiej, mówić po polsku. — W zeszłym roku zadenerwował pełen wójt jednego nauczyciela u posażużboego inspektora szkolnego w Żelęcinie za to, że mówił po polsku, lecz inspektorów z de nuncyacyjnej tej nie skorzystał. Gdyby wójt był nauczyciela zadenerwował do regencji w Gdańsku, byłby nauczyciel zaraz wydalony ze służby. Innemu nauczycielowi wytoczyła regencja dąbska śledztwo, ponieważ posyłał córkę do szkoły w Sierakowicach na naukę religii, która się odbywa w języku polskim.

Dalej regencja gdańska wydała rozporządzenie,

OGNIEM I MIECZEM.

Przez Henryka Sieleckiewicza.

(24)

(Ciąg dalszy.)

Oficerowie skoczyli i wkrótce przywiedli kark z obory „pidesudka.”

— Chłopiec — rzekł Zaćwilichowski — ayle, gdy koszacy z Bohunem na dwór napadali?

Chłop, jak zwykle, począł się przysięgać, że nie był, że niczego nie widział i o niczym nie wie, ale pan Zaćwilichowski wiedział, z kim na do cenyienia — więc rzekł:

— O wierzę, pugniki synu, żeś ty się dał pod lawa gdy dwór rabowali. Powiedz to innemu — ot, tu leży czerwony złoty, a tam srebrnik z mieczem stal — obieraj! W ostateku i wieś spalimy, krywda ubogim ludziom przelebie się stanie.

Dopieroż „pidesudka”tał opowiadać, co wiedział. Gdy koszacy hulać na majdanie przed dworem poczeli tedy posiedzi z innymi zobaczyć, co się dzieje. Skyszeli, że kniaziowa i kniazie pobici, ale że Mikołaj atamana poranił, który też leży jak biały duszy. Co się z paną świętaniem słyszało, że uciekła z jednym szlachcicom, który z Bohunem przybył.

dzieje, że nauka katechizmu na niższym stopniu szkoły w całym obwodzie regencji gdańskiej, z wyjątkiem w powiecie starogardzkim, ma być udzielana w języku niemieckim, a tylko nauka historii biblijnej ma się odbywać po polsku, pomimo iż według prawa nauka religii na najwyższym stopniu powinna być udzielana w języku ojczystym. Czyżby o tem rozporządzeniu ani hrabia Bülow, ani minister oświaty Studt nic nie wiedział?

Sam minister Studt podczas roszczeń nad zajęciami wresztkiem oświadczył w sprawie nauczyciela Splettę z Wielkiego Starzyna, którego użyto za sprawę władcy ks. proboszcza Taczyńskiego, że żaden rząd po bocznym nie istnieje i że ten przypadek zdarzył się tylko raz. W teorii i słowach tak m.ż. jest, ale w praktyce i czynach dzieje się inaczej, jak o tem świeżego wszystkie wróble na dachach. Chwilowo jest najniżej bezpieczniej i szym wrogiem katolickiego proboszcza nauczyciel katolicki, a jeszcze jest gorzej, jeżeli ten nauczyciel jest zarazem organista, jak we W. Starzynie.

Były landrat dr. Albrecht w Pucku, który zrobił doniesienie na proboszcza w W. Starzynie, skutkiem czego proboszcz dostał 4 tygodnie fortecy, został posunięty na wyższego radcę rejonowego w Bydgoszczy (II). Jego następcą w Pucku został p. Tappen, który nawet wdał się do kościoła w Mechowie i zabronił proboszczowi pod groźbą grzywny 100 marek udzielić nauki religii w niedziele w kościele w języku polskim. (Rozporządzenie to musiał on potem z wyższego nakazu cfać.)

Takie rzeczy nie z嚇dzały nawet za Bismarcka i Falka, z嚇dzały natomiast za Bülowa i Studta! I czyżby rzeczywiście obaj ci panowie nic o tem nie wiedzieli? Byłyby to wręcz niepojętem. Stosunki u nas są po prostu niemożliwe, nieszczere, niezdrowe, niezdrowe,

— Ot co jest! ct co jest! — mówił pan Zaćwilichowski. — Miesz, chłopie czerwony złoty, widzisz, żeś krywda się nie dzieje. A ty widział tego szlachcica? czy to kto z okolicy?

— Widział ja, panie, ale to nie tutejszy?

— A jaka wygląda?

— Gruby, panie, jak piec, z siłą brodą. A proklinaw jak diadk! Słepy na jedno oko.

— O dla Boga! — rzecze pan Longinus — taż to chyba pan Zagłoba, albo ktoś?

— Zagłoba? Cześć wiat Zagłoba. M. głoby to być Osi w Czechryniu się z Bohunem powiązali, pili i w kości grali. Może to być. Jego to odmianę!

Tu pan Zaćwilichowski zwrócił się znów do chłopca:

— I to ów szlachcic z panną uciekli?

— Tak jest. Tak my słyszeli.

— A wy znacie Bohuna dobrze?

— O, oj! panie. On tu przecie miesiącami prześladywał.

— A może ów szlachcic za jego wolą ją uwiodł?

— Gdzie tam parę! On Bohuna związał i żupankiem okrącił, a panne, mówili, porwał, że tyle ja oko ludzkie widział. Ataman tak wyk, jak siromacha. Do dala kazał się między konie uwiązać i do Lubliń pognał, ale nie zgonił, potem ten gusł w inną stronę!

— Chwaka będą B. gal — rzecze Migurski

OGŁOSZENIA

przyjmuje się za opłatę 15 fen. od wiersza drobnego. Naszym czytelnikom udziała się taniej.

ZA REKLAMY

pod rubryką „Nadesłano” plac się 80 fen. od wiersza drobnego.

daleko goręce, aniżeli w otwartej walcie kulturynej.

Tak więc przedstawia się z jednej strony teoria czyli słowa, a z drugiej strony praktyka czyli czyny. Chociaż dawno wiadomo, że teoria, jeśli w praktyce nie ma zastosowania, nie ma niczego co jest warta, to jednak my ta teorią mamy się zadowolić i mamy być spokoje, bo krywda nam się żadna nie dzieje, spływa na nas same dobrodziejstwa — jak nas zapewniają katolicy i panowie z Berlina.

Co tam słychać w świecie.

— Żydowski, Berl. Tagblatt dowiaduje się z Rydu rzekomo z dobrego źródła, że rząd fr. urzędu położył nowe kroki we Watykanie celem uwięzienia J. E. ks. kardynała Ledóchowskiego z praktyki kongregacji dla rozszerzania wiary (Propaganda fide). W dniu uśmiercenia kardynała Ledóchowskiego z tego bardzo ważnego stanowiska byłoby żydowsko-masonikum rządu francuskim bardzo na rękę. Pragnie więc rzeczy, o których się w Watykanie zapewnia nikomu ani nie przyjało.

Ten sam dekretek donosił dalej przedtem, że z mieszkańców a przede wszystkim Niemcom kój Watykanu skutkiem dowiaduje się, że rząd Rzeszy niemieckiej znów się skarzył na zachowanie się duchowieństwa polskiego, a w szczególności ks. arcybiskupa Stanisława Stępieńskiego. Ks. arcybiskup Stanisławski, który przy swoim mianowaniu tak przyjął Niemcom okazywał, nie sprzeciwiał się teraz w ogóle w sposób poważniejszy polskiej agitacji.

Poznański „Orędownik” robi w tym względzie słusząc uwagę, piszą, iż rząd niemiecki powinien wiedzieć o tym, o czym skarża się Watykanie by się mógł łatwo dowiedzieć, że Kościół nie na to jest, żeby mieszkał się w sporze narodowościowym, ale żeby dbał o dobro dusz

— to ona może być w Lublińach, bo że gonili i ku Czerkasom, to nie wie znaczy; nie znalazłeś jej tam, próbował tu.

Pan Skrzetuski klęcał już i modlił się żartliwie.

— No, no! — mruczał stary chorąży — nie spodziewałem się po Zagłobie tego ducha, by on z tak blitwym mężczyznem, jako jest Bohun, zadrzeć się ośmiel. Prawda, że patu Skrzetuskiemu bardzo był życzliwy za ów trojnik lubniański, któryśmy razem w Czechryniu pili, i nie raz mnie o tem mówią i zachym kawalerem go nazwali.. No, no! aż mnie się w głowie nie mieści, bo i za Bohunem pieśniadze wypił on przecież niemożli. Ale by Bohuna miał zwiazać, a panę porwać, tak śmiały postępu od niego nie wyglądałem, gdyżem miał go za warchoła i tchóra. Obrotyn on jest, ale przewałkał się niesamowicie, a u takich ludzi cała odwaga swykła w głębce spoczywa.

Niechże on sobie będzie jak chce, dość, że kołasiownie z rąk rozbójnickich wydostał — rzecze pan Wołodyjowski. — A że, jak widać, na fortach mu nie zbywa, wleć pewniem tak z nią umknie, by od nieprzyjaciół był bezpieczny.

— Jego własne gardło w tem — odpowiedział Migurski.

Potem zwrócił się do p. Skrzetuskiego:

— Pociesz się, towarzyszu milu!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

swych członków.

— Z kolonią swoich Niemcy nie tylko że n' mają żadnych korzyści, ale jeszcze znaczne straty. „Freis. Ztg.” opisuje w dłuższym artykule kolonię „Niemiecką Afrykę południowo-sachodnią” i powiada, że pomimo iż ta kolonia jest tak wielka jak całe Niemcy i Austria, to jednak liczba białych wynosi tam zaledwie 8648, pomiędzy tymi są Niemców 2228, o czego odniesły potrzeba 790 Niemców urszyników i wojskowych. Prócz tego kilkaset rzemieślników Niemców jest tam zatrudnionych, ale ci pracują prawie wyłącznie w pracach rządowych. Na rok bieżący rząd postanowił wydać na tę jedną kolonię 7,684,000 marek, a prawdopodobnie będzie tak i nadal dopłacać, gdyż nie ta piaszczysta kolonia m'że nigdy nie będzie zdolna spłacić.

— Nad taryfą celową, jak wiadomo, obraduje komisja utworzona z 28 posłów parlamentarnych. W ubiegły środę 15 członków tej komisji zrobili wniosek, według którego cło ma wynieść co najmniej: na pszenicę 6 marek, na żyto, jęczmień i owies 5,50 mk. — a co najwyższe: na pszenicę 7,50 mk; a na żyto, jęczmień i owies 7 mk. — Według tego wniosku cło ma być wyższe, aniżeli sobie tego rząd życzy; a drugiej strony zaś ma być niższe, aniżeli tego sobie życzą wiele posiedziciele gruntu — ma być więc tak co najmniej, na co rząd i agraryscy zgoda się mają. W czerwcu w imieniu rządu oświadczył komisji minister hr. Posadowski, że rząd nigdy się nie zgodzi na ten wniosek. Ciekawość więc, co teraz będzie, czy upadnie powyższy wniosek tylko, czy też cała taryfa.

— Na życzenie cesarza Wilhelma wybrany został generał pułkownik Loe nadzwyczajnym posłem, który w dniu jubileuszu papieskiego złożył Papieżowi życzenia cesarza. Jenerałowi Loe twardyszy kilku oficerów. Wiadomo, że ten sam generał Loe był posłem nadzwyczajnym od cesarza przy uroczystościach 50-lecia jubileuszu biskupstwa Leona XIII w r. 1898.

— W sobotę wieczór już zapowiedziany był przesiedlany ksiądz Henryk pruskiemu do Nowego Jorku. Z pewetu bursy, nastąpiło prawdopodobnie spółczenie. Wszystkie bez wyjątku dziesiątki krytykują środki ostrości, zarządzane ze względu na osobę księdza Henryka, podnosząc, że sprzerwia się to zwycięstwo demokratycznego kraju.

— W Niemczech zawijała się liga (czyli stowarzyszenie) przeciwko jedynkowi dnia 11-go stycznia br. Obecnie komitet wykonawczy tejże ligi ogłasza odesnę do Niemców, aby się do ligi zapisały. Do ligi należą Niemcy wszelkich wysiłków i stronictw.

— Austryacki arcyksiążę Rainier obchodził z żoną w tych daliach wiele wesele. Ceremonii kościelnych dokonał w piątek przed południem ks. Kardynał Gruscha w kościele zamkowym we Wiedniu, w obecności cesarza, domu cesar-

skiego, przedstawicieli państwa i władz. Z okazji tej uroczystości otrzymała para arcyksiążęca licencję święconia. Pomiędzy innymi prosił arcyksiążę deputację urzędników ze swych dóbr w Izdebniku w Galicyi. Trzeźwieli i trzy wieśniacy z Izdebnika złożyli arcyksiążęcej parze święconia po polsku. Arcyksiążę odpowiedział również po polsku. — W tym, kilka set lat starym i licznym rodzie Habsburgów po raz pierwszy odprawiano złote wesele.

— Od dłuższego już czasu krążą pogłoski, że ustąpił hr. Gołuchowski, austriacki minister spraw zagranicznych. Ma on zająć stanowisko ambasadora austriackiego w Londynie, którym obecnie jest hr. Dym. Powód m'ustąpienia hr. Gołuchowskiego ma być abyszyska jego uległość wobec państwa niemieckiego. Uległość tę posuwał hr. Gołuchowski tak daleko, że we wrześniu roku minionego doszował na tryumfalny przejazd wojsk niemieckich, wracających z Chin, przed Austrią i na tryumfalne powitanie wejsk tych we Wiedniu. Ktorem decydującym podsunął on projekt przyjęcia wojsk niemieckich, obmyślony przez rząd niemiecki. Podczas tego zapomniano zupełnie, że do Austrii wracają marynarze austriaccy i wylądowanie ich w Pile nie był połączone z żadną prawis uroczystością. Wywiązał się z tego skandal polityczny, który Niemcy austriaccy wyszukali znakomiti dla swego ruchu odłączenia się. Krok ten wzięto hr. Gołuchowskim w kołach decydujących bardzo za złe. Następca hr. Gołuchowskiego ma być albo ambasador austriacki w Petersburgu hr. Aehrenthal, albo wspólny austriacko-węgierski minister skarbu Benjamin Kelley.

— W Rosji zaczyna się nowy burzyc studenci. W Kijowie i Odesie urządzyli publiczne demonstracje, przyciągnęły przyszły do starcia z wojskiem. Studenci śpiewali na ulicy piosenki rewolucyjne. Uniwersytety w Petersburgu, Kijowie i Charkowie zostały zamknięte. — W Petersburgu miała się rozseść pogłoska dnia 20 lutego, że wielki pisarz rosyjski Lew Tłistoży zmarł (Tłistoży był wykleyty z kościoła schizmatycznego za niektóre swoje działa). Wskutek tej pogłoski zebrali się studenci i przeciągając po ulicach krzykli: Niech żyje Tłistoży! Precz z psami! (Rosjanom zbyt uległymi radowi cara!).

— Z Warszawy donoszą, że życie studentów w Rosji zmienia się niezadługo zupełnie: studentom przyniesiono naruszanie prawa do tworzenia stowarzyszeń. Studenci więc będą mogli tworzyć stowarzyszenia naukowe, artystyczne, ekonomiczne, stowarzyszenia dla samozałożyciela, samopomocy, będą mogli zakładać biblioteki, czynelnie, tania kuchnie i t. d. Z wyjątkiem polityki, będą mogli studenci zbiorowem siłami wszystko to co uważa się dobrze, uprawiać i załatwiać. Nowość ta odnosi się tylko do studentów wyższych zakładów naukowych, j. k. np. uniwersytetów, politechnik itp. — Przyznanie tego prawa studentom stanowi bardzo wielki krok naprzód w rozwoju

cięża, ciężką powinnność do spełnienia, panie doktorze — rzekła — a może już jej nie będę mogła spełnić, bom ja już od dawna zaniechana! — „No, to uspokój się wprost! — mówił znowu lekarz — wszystko zaniechanie możesz jeszcze naprawić..!” — „A oma, jeśli już umarła, a umarła w niedziele?” — a żalem szeptała Ludmiła. — „Kto taki? — pytał z naciskiem lekarz — mów, kogo masz na myśl?!”

Ludmiła otarła łzy i mówiła napołt uspokojona: „Może mi Pan Bóg zestał to za złość, aby mogla spełnić jedną z najwdzięczniejszych powinności dziecka względem rodziców. Pamętacie chyba, panie doktorze, jak ugnał mój ojciec. Ręka, która go m'owała, w sprawiedliwości i słusnej obronie zabijała, położyła zrazem podwalinę do mojego szczęścia. Ale moja matka, jeśli żyje jeszcze, to żyje pewnie opuszczona i może znośać sztywność i urażanie, z brzeza i alek chleba. A w tej chwili czuję głęboko w duszy moją winę... jednakże, wówczas ja same byłam tak biedna i opuszczona!” — Lekarz wyciągnął swą rękę i położywszy ją lekko na ramieniu Ludmili, tak rzekł: „Uspokój się, ona żyje jeszcze; k'że ja więc odszukać boleśnie rzą, żeby ona za daleko się nie musiała oddalić z tutajszej okolicy, daleko od swego dziecka; ma ona prawdopodobnie dobre serce, co poniekać walczyć można z dobrym sercem, jej córką!”

— Po tych słowach lekarza wdowa potępała. Myśl nową jednak nagle przeszła mu do głowy.

cywilizacyjnym Rosji.

— Car rosyjski polecił ministrowi sprawiedliwości Murawiewowi zajęć się natychmiastową zniszczeniem wszelkich kar cielesnych, wymieranych jeszcze skazańcom sybirskim. Murawiew ma wypracować ostateczny projekt i przedłożyć go w najbliższym czasie radzie państwa.

— W Nisszy we Francji przygotowano jakiegoś barona niemieckiego, który się miał dopuszczać szpiegostwa we Francji na rzecz Niemiec. Zniszczono u niego wiele rzeczy, należących do szpiegostwa.

— Z Reymu donoszą, że z powodu nieporozumień w sprawach podatkowych, wzywają ministrowie stoły swoje urszady.

— W Barcelonie w Hiszpanii położenie się się gorąco gwałtownie. Wiadomości, jakie stamtąd dochodzą, nie odstają prawdy ani powody, gdyż rząd ma żyć cenzurę na telegramy, skutkiem czego położenie w Barcelonie przedstawia się mniej gwałtownie niż jest w rzeczywistości. Już jednak z tego, co do nas dochodzi, wiadomość można, że się tam dzieją rzeczy okropne, że panuje tam poprostu rewolucja ogólna. Pobitych do piątku podawano już na przesz 40, przypuszczając więcej może, że ich będzie może przesz 100; liczba rannych nieznana.

W mieście panuje pełny ogromny; usiłują wszystkie zamknąć; latarnie potrąszkane w nocy panują ciemności. Czterdziestki tysiące robotników rozwijających; 50 członków z różnych wydziałów zniszczono, kilku z nich ma być rozstrzelanych. Bagaż mieszkańców oraz zakonnicy, opuszczają miasto Zywnocie w mieście brak coraz większy. Walka swoją drogą wreszcie na ulicach zacięta, we czwartek wieczorem zatoczono na ulice armaty.

Ostatnie wiadomości „urszadowe” z Barceloną donoszą, że w mieście tem i całe okolice usiłują już spokój. Sklepy pootwierano i tramwaje są w ruchu. — Natomiast prywatne doniesienia głoszą, że walka pomiędzy wojskiem a strejkującymi czyli rządem rebeliantami trwa dalej w całym mieście. Na jednej z ulic padły żołnierzy, gdyż rewoltyujący strzelali ze strzałek do wojska ostrymi nabojsami.

— W nocy na sobotę wybuchł na jednej z ulic Nowego Jorku pożar w magazynie wojskowym. Eksplozja wielka ilość nagromadzonych nabol. Kule rozlatywały się na wszystkie strony. Piomienie przerzucały się na okoliczne domy. Miedzy śmiertelnymi ranymi przystąpił wypadku jest także admirał Müller. Dotychczas jeszcze nie wiadomo, ile osób zaspyły gruzy. Wskutek zarządzenia policyjnego odrzuciono okoliczne domy. Rodziny muszą na rancie mieszkać w stajniach.

— W Afryce południowej Anglikom się powodzi. W ostatnim czasie Burowie rovinęły znaczącą ruchliwość, nieprzyjmując wojska angielskiego. Ostatnie telegrafia donoszą: W nocy pod Basberg Anglicy mieli 5 zabitych i 9 rannych i 7 zaginionych. — Pod Klippanem

„Czyby to ona może nie była?” — szeptała p. cicha, a wciąższy kapelusz i laskę, wyszedł domu.

Ludmiła tymczasem, po odejściu lekarza, uklekała na kolana i z głębi serca dalała Bogu i prosiła Go, aby jej jeszcze powoli oglądać matkę swoją. Jeszcze kleczyła na kolana, zatopiona w mdłym świecie, gdy wtem drąsła się otwarty wezdel lekarza, wołając triumfu: „Ludmiła ona jest, ona żyje!” Z okrzykiem radoci skoczyła Ludmiła na nogi i wyciągając ręce do lekarza, pytała: „Kto żyje, moja matka?... Ona prowadzi mnie do niej!”

O kilku tygodniach wcześniej, i w miejscowości dla ubiegłych leciała już bardzo starsza, która utonęła i chorą znalazła rasie jesienią dodała poza m'atem. Była to matka Ludmili. Zasilała się do wsi i tam przed chatą Ludmili stała długo, a zobaczywszy obcych w niej ludzi, oznaczała znowu wokę. Nie wątpiła o tem, że jej córki już nie ma w okolicy. Stała więc dalej, aż wreszcie znowu upadła na dno. Na drugi dzień rano ją znaleziono i umieszczono w miejscu domu ubogich. Tu wszyscy wiedzieli, że lekarz dobrze, i tamtego dnia skierował swoje kroki. I nie omylet się we właściwych przypuszczeniach, mógł wiec teraz Ludmila poprowadzić do jej matki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Bądźmy milosierni.

68)

(Ciąg dalszy.)

Ludmiła machnęła ręką i zwróciła: „Tobie, o dobry Boże, dziękuję najpierw! Ty znasz serce Ludmili, które postanowiło nie stoczyć się z prawej drogi, którą obrała, gdym była uboga i pogardzona! — Nie, panie doktorze, te pieniądze, o których mówicie, że są moje, nie zmieniają Ludmili. Proszę jednak, nie mówcie nikomu o tem szczęściu mojem; pieniądze będą przesunięte na dobre uszynki i na wychowanie mego dziecka. Postanę tu i nadal, a wy, panie doktorze, możecie zarządzić pieniądze, bo ja nie wiem, jak się obchodzić z tak wielu pieniędzmi; w życiu moim bytam sawsza szczęśliwa, kiedy miałam kilkaset groszy!”

Wciąższy lekarz kiwał głową i powiedział spokojnie: „Ludmili, podziwiam cię i dandaną dalej co z radości robić. Podziwiam cię i dandaną dalej coraz więcej! Tak ty radzisz, nie mogąc sobie tego nijako wytknąć, ręce współczesząco: „Co jest, co ci jeszcze delega?” — „Jeszcze mam jedno,

rewie odcięte nowe 4 strony 2 oficjalne, 6 rządu, 8 rządów, 10 rządów, 12 rządów, 14 rządów, 16 rządów, 18 rządów, 20 rządów, 22 rządów, 24 rządów, 26 rządów, 28 rządów, 30 rządów, 32 rządów, 34 rządów, 36 rządów, 38 rządów, 40 rządów, 42 rządów, 44 rządów, 46 rządów, 48 rządów, 50 rządów, 52 rządów, 54 rządów, 56 rządów, 58 rządów, 60 rządów, 62 rządów, 64 rządów, 66 rządów, 68 rządów, 70 rządów, 72 rządów, 74 rządów, 76 rządów, 78 rządów, 80 rządów, 82 rządów, 84 rządów, 86 rządów, 88 rządów, 90 rządów, 92 rządów, 94 rządów, 96 rządów, 98 rządów, 100 rządów, 102 rządów, 104 rządów, 106 rządów, 108 rządów, 110 rządów, 112 rządów, 114 rządów, 116 rządów, 118 rządów, 120 rządów, 122 rządów, 124 rządów, 126 rządów, 128 rządów, 130 rządów, 132 rządów, 134 rządów, 136 rządów, 138 rządów, 140 rządów, 142 rządów, 144 rządów, 146 rządów, 148 rządów, 150 rządów, 152 rządów, 154 rządów, 156 rządów, 158 rządów, 160 rządów, 162 rządów, 164 rządów, 166 rządów, 168 rządów, 170 rządów, 172 rządów, 174 rządów, 176 rządów, 178 rządów, 180 rządów, 182 rządów, 184 rządów, 186 rządów, 188 rządów, 190 rządów, 192 rządów, 194 rządów, 196 rządów, 198 rządów, 200 rządów, 202 rządów, 204 rządów, 206 rządów, 208 rządów, 210 rządów, 212 rządów, 214 rządów, 216 rządów, 218 rządów, 220 rządów, 222 rządów, 224 rządów, 226 rządów, 228 rządów, 230 rządów, 232 rządów, 234 rządów, 236 rządów, 238 rządów, 240 rządów, 242 rządów, 244 rządów, 246 rządów, 248 rządów, 250 rządów, 252 rządów, 254 rządów, 256 rządów, 258 rządów, 260 rządów, 262 rządów, 264 rządów, 266 rządów, 268 rządów, 270 rządów, 272 rządów, 274 rządów, 276 rządów, 278 rządów, 280 rządów, 282 rządów, 284 rządów, 286 rządów, 288 rządów, 290 rządów, 292 rządów, 294 rządów, 296 rządów, 298 rządów, 300 rządów, 302 rządów, 304 rządów, 306 rządów, 308 rządów, 310 rządów, 312 rządów, 314 rządów, 316 rządów, 318 rządów, 320 rządów, 322 rządów, 324 rządów, 326 rządów, 328 rządów, 330 rządów, 332 rządów, 334 rządów, 336 rządów, 338 rządów, 340 rządów, 342 rządów, 344 rządów, 346 rządów, 348 rządów, 350 rządów, 352 rządów, 354 rządów, 356 rządów, 358 rządów, 360 rządów, 362 rządów, 364 rządów, 366 rządów, 368 rządów, 370 rządów, 372 rządów, 374 rządów, 376 rządów, 378 rządów, 380 rządów, 382 rządów, 384 rządów, 386 rządów, 388 rządów, 390 rządów, 392 rządów, 394 rządów, 396 rządów, 398 rządów, 400 rządów, 402 rządów, 404 rządów, 406 rządów, 408 rządów, 410 rządów, 412 rządów, 414 rządów, 416 rządów, 418 rządów, 420 rządów, 422 rządów, 424 rządów, 426 rządów, 428 rządów, 430 rządów, 432 rządów, 434 rządów, 436 rządów, 438 rządów, 440 rządów, 442 rządów, 444 rządów, 446 rządów, 448 rządów, 450 rządów, 452 rządów, 454 rządów, 456 rządów, 458 rządów, 460 rządów, 462 rządów, 464 rządów, 466 rządów, 468 rządów, 470 rządów, 472 rządów, 474 rządów, 476 rządów, 478 rządów, 480 rządów, 482 rządów, 484 rządów, 486 rządów, 488 rządów, 490 rządów, 492 rządów, 494 rządów, 496 rządów, 498 rządów, 500 rządów, 502 rządów, 504 rządów, 506 rządów, 508 rządów, 510 rządów, 512 rządów, 514 rządów, 516 rządów, 518 rządów, 520 rządów, 522 rządów, 524 rządów, 526 rządów, 528 rządów, 530 rządów, 532 rządów, 534 rządów, 536 rządów, 538 rządów, 540 rządów, 542 rządów, 544 rządów, 546 rządów, 548 rządów, 550 rządów, 552 rządów, 554 rządów, 556 rządów, 558 rządów, 560 rządów, 562 rządów, 564 rządów, 566 rządów, 568 rządów, 570 rządów, 572 rządów, 574 rządów, 576 rządów, 578 rządów, 580 rządów, 582 rządów, 584 rządów, 586 rządów, 588 rządów, 590 rządów, 592 rządów, 594 rządów, 596 rządów, 598 rządów, 600 rządów, 602 rządów, 604 rządów, 606 rządów, 608 rządów, 610 rządów, 612 rządów, 614 rządów, 616 rządów, 618 rządów, 620 rządów, 622 rządów, 624 rządów, 626 rządów, 628 rząd

rowie odcieli oddział angielski, otoczyli i wsięgli do Newell 16 chłopów; prócz tego po angielskiej stronie 2 oficerów ciężko rannych, 2 chłopów zabitych, 6 rannych. Wszystkich do niewoli Burmistrz wstęp wpuścił. — Najlepiej zabezpieczenie jest wrogów Burów, generał Hamilton, został w okręgu Ermelo ciężko ranny.

Z bliska i z daleka.

Racibórz, dnia 24 lutego 1902

— Miejscowe gimnazyum ma być usunięte i zamienione na gimnazjum reńskie w ten sposób, że z dniem 1-go kwietnia br. ustanowiona będzie, jako pierwsze uzupełnienie, wyższa sekunda; w roku 1903-im ma być otworzona niższa pryma, podczas gdy w r. 1904 ma być dołączona ostatnia uzupełniająca klasa — wyższa pryma.

— Landraci tych powiatów górnośląskich, w których istnieją kopalnie i zakłady fabryczne, starają się usilnie o te, aby zagraniczych robotników, jacy przeważały po kopalniach praktycznie, nastąpiły robotnictwem krajowemu. Tych ostatnich ma być rzekomo bardzo dużo bez zatrudnienia z powodu zastoju w przemyśle. Za każdym kopalnią, które podały wnioski o dalsze zatrudnienie dotyczeńowej liczby robotników zagraniczych, landraci określiły znaczne ilości tych robotników, co zostało zauważone ich liczbą połowową.

— Isba karna w Raciborzu skazała robotnika Jana Kupiec z Ostroga na 6 miesięcy więzienia i 2 lata utraty praw honorowych za fałszywe posądzenie dwóch robotników o różne zbrodzie.

— Karty pocztowe z widokami najświętszych sakramentów naczelnik poczt niemieckich p. Kratzke eksedywował urzędom pocztowym w W. Ks. Poznańskiem, Prusach Zachodnich i na Śląsku. Tak donoszą dzieniaki niemieckie. — Jak wiadomo, naddyrekcyja pocztowa w Opolu i Rawa skazała przyjmowania i roszczenia pocztą kart świętańskich.

— Właściciel dóbr Kateshinski z Rybockiego skazany został przez isbę karną w Raciborzu na dolewanie wody do sprzedawanego mleka (fałszywanie artykułów spożywczych) na 6 miesięcy więzienia.

— Siągły postowie wszystkich partii nadali się w piątek w sejmie pruskim, jak oignać poprawę kolej i wyższą szkołę techniczną w Wrześniu.

— Zwalnianie robotników polskich. Dzieniaki berlińskie dowiadują się, że we wszystkich kopalniach niemieckich we Westfali i Nadrenii ma nastąpić gromadne uwalnianie od pracy robotników polskich. Okólnikami awansowano zarządy kopalni, aby robotników pochodzących z Prus Zachodnich i Wschodnich odnaleźć według narodowości i Polaków przezwane usunąć z wyjątkiem mazurów pruskich, o których wypowiedzenie pracy nie ma być zastawiane.

W Gliwicach ma być wybudowane nowe gimnazjum nauczycielskie oraz szkoła przygotowująca dla nauczycieli.

W Rybniku w cegielni p. Dudka wydarzył się, jak nam donoszą, bardzo smutny wypadek. W sobotę około pół do 10-ej przed południem odszedła się masa podkopanej gliny i przewaliła 25-letnią dziewczynę Martę Szczęsną z Bolęowa. Po wydobyciu jej, strasznie zmiażdżonej, siewnęła jeszcze dwa rany i zakończyła życie. Zwieki odniesiono do kostnicy na cmentarzu. Dodać wypada, że niewiele brakowało, aby kiedyby w taki sam sposób zginęły dwie inne dziewczyny; na szczęście z wielkim wypadkiem zdążyły odskoczyć na bok i ujść katastrofie.

W landraturze w Rybaku będzie dnia 12 marca br. wydzielana paruszwieckie mycie monnowe, i to na przekątę dwoi lat, zaczynając od 1 kwietnia br. Warunki przejrzenie można sobie w bluzie landratury w godzinach służbowych.

Rybnik. W rodninie urzędnika katastrowego bawiła krewsa, 82-latek staryszka, Rosalia Sygnatowska. Nie mogąc zejść o wiejskiej sile ze schodów, upadła i tak się ciężko poraniła, lecz wrótkę zmarła.

Zory. W Woźnicyach odkopano głob smaragdu w grudniu r. z. robotnika Skrzyszkowskiego. Zachodziło podejrzenie, że Skrzyskowski nie miał naturalną śmiercią, lecz wskutek ciężkiego pobicia. Ogólny lekarskie działały wykazały

prawdziwość przypuszczenia. Sprawę wziął w ręce prokurator.

— Tutejszy dworzec i poczta otrzymało mają wkrótce oświetlenie elektryczne.

W Ostrońcu w Kozielskiem zamierzają zbudować na swym gruncie rzekomu.

Gliwice. Sąd przysięgłych skazał protestantycznego nauczyciela Ernesta Steina z Zaborza za liczne zbrodnie przeciw moralności, popełnione na małoletnich, na 6 lat domu karnego i 10 lat utraty praw honorowych.

Gliwice. Wiadomość z Gliwic w Nr. 22 Nowin Raciborskich jest mylnie podana. Nie Wilhelm Skrydło przebił Waclawa, lecz Wacław W. Skrydły i to nie na ulicy Przyewickiej, tylko na ulicy Przyssowickiej.

W Zabru na kopalni Konkordia zasypały węgle górników Józefa Smolę i Jana Kusia. Pierwszy, ojciec pięciorga małych dzieci, został na miejscu zabity; drugi zmarł jeszcze tego samego dnia w szpitalu.

Z Kamienia w Bytomku pisał do Dales. Śląsk: „Bracia! Nasz kościół znajduje się przy samej wodzie polskiej, nad Brynicą, która płynie koło cmentarza. Patrzy na nas posterunek ruski. Wieś jest polska. De tejże czysto polskiej wioski zawitała niemczyna, owa „uboga” germanizacja, po której nigdyśmy ani nie pisali ani jej żadali. Chcemy ojców i praojców i pradziadków naśladować, a nie nowej mody, bo tutaj chodzi o wiare św., o dzieci nasze, które nam ojcom Pan Bóg powierzył, aby go w oczyszczonym języku chwalić a nie w germaniskim. Dał to takie prawo Pan Bóg, a nie może nam go odebrać niemiec germanizujący. Ojcowie, upraszam was: nie posyłajcie dzieci do ochronki i nie zezwalaćcie na przerabianie serdeczków polskich dzieciaków waszych. Niech dzieci pozostały takimi, jak ich Bóg powołał do życia dla was a będącymi na stare lata Panu Bogu wdzięcznymi. — Dnia 9-go bm. odbyło się pierwszy raz niemieckie nabożeństwo a podczas mszy św. śpiewały dzieci nasze. Jak tylko nasz ks. proboszcz ołtarz opuścił, aby pójść głosić niemieckie kazanie, taki lud polski naraz kościół opuścił, i to tak, jak gdyby jakiś polski generał z wiecznością wstał i zakomenderował: precz co do jednego! Żaden Polak nie brał udziału w dalszym nabożeństwie, a tych panów niemieckich malutko było, coś około 20. Skawa wam parafacie polscy! Ubolewamy nad naszym ukochanym ks. proboszczem, że się wysiłał, że w tak obyczajnym kościele głosił kazanie tak małej garstce słuchaczy, pomiędzy którymi byli niektórzy z Bytomskiej parafii.”

Tychy. Sp. ks. prob. Palica mieli, jak niemieckie gazety donoszą, zostawić 200.000 mk. dla kościoła. Tymczasem tak nie jest. Pozostało tylko 90 000 marek, z których według testamentu otrzymała siętra zmarłego Al. Józ. Gebeek 12 000 marek, brat Ignacy 6000 mk., dleci siostry jego Antoni 6000 marek, siostra M. Rya procent od 10 000 mk., brat Leopold za sprzęt sprzedane 5000 mk. Innych spadkobierców sp. ks. prob. Palica nie miały. Wyznaczył przeto 6300 mk. dla ubogich gminy Tychy, 6000 mk. dla zakonnic, które chorych polegają, a 12000 mk. na budowę nowego kościoła. Oprócz tego wyznaczył fundację na msze św., na ubogich i na utrzymanie ks. kapelan. Teraz z rozporządzenia cesarza Wilhelma II. otrzymali dalej krewni 27.000 marek.

Pszczyna. W końcu zeszłego tygodnia odbyła się rewizja wiejskich szkół uzupełniających w Studzionce, Golasowicach i Pawłowicach. W rewizji brał udział: asesor regencyjny Kley z Opola, landrat Heyking i inspektor szkolny Lemmon z Mikołowa i Rzeznik z Pszczyny.

W Opolu będzie fi-kus poszukiwał wody, a raczej mineralów. Miasto odstąpiło mu dotychczasową dzierżawę wiertniczą.

Z Poznania. Batalion piechoty na polskie dzieci w Buku! „Tägl. Rundschau” dowiedziały się, że i w Buku polskie dzieci szkolne nie odpowiadają na pytanie na nauce religii, stawiane im w języku niemieckim, tak piszą:

„Nikt nie będzie mógł na serio uwierzyć temu, że teraz dzieci — radzącym się nagle — nie rozumieją już pytań niemieckich. Odpowiadają, jakie odrzymują nauczyciele, pozwalają rozpoznać łatwo, że i tam również wpływają się z różnych stron. Mimowolny przypomina się groźba prasy polskiej, że o „opór dzieci szkolnych” robią się praski system szkolny. Jeżeli się chce

uniknąć zajęć takich, jakie się odgryły we Wrześni 20-go i 21-go maja roku tego, to będzie im można zapobiec tylko prosząc to, że — może na koniec „patryotycznych” ojców rodzin — przesunie się do Buku batalion piechoty. Poległemu motłochowi (!!) trzeba, jak się zdaje, od czasu do czasu pokazać, że państwo pruskie nie potrzebuje jeszcze co będzie przed daleciami szkolnemi i umie jeszcze trzymać krótko oporność „patryotów” bukowskich”.

Prusy Zach. O polskie imię. Pan Jan Bonawski, właściciel z Nowego Grabowa w Prusach Zachodnich, po długich korowodach postawił, jak pisze „Gazeta Gdańska” na swojem w sprawie polskiego imienia swej córki. Pan Lepchinski, urzędnik stanu i wójt z Starego Grabowa w powiecie kościerskim, nie chciał zapisać poprawnie imienia „Bronisława” przy zgłoszeniu urodzin dziecka pana Bonawskiego, a równocześnie nałożył na ojca karę. Pan Bonawski kary nie zapłacił i protokół nie podpisał, poczem nastąpiło fantowanie z jednej a zazwyczaj z drugiej strony. Landrat wziął urzędnika stanu w obronę, tak samo sąd pierwszej instancji, dopiero sąd ziemiański uznał, co na całym świecie wszyscy uznają.

Ciekawem jest uzasadnienie uchwały sądu w Kościerzynie: „Nie można przecież zadać ed. urzędnika — tak broni go pan sędzia — aby malował machine, czego nie rozmieści. To jest: urzędnik stanu litera „L” nie ma. Jego pruskie wykształcenie pozwala mu tylko na znajomość liter „L”. Więc nie można przecież od niego wymagać, aby malował kreskę nad „L”. Byłyby to widoczne poniżaniem pruskich godności urzędnika. Sąd ziemiański wszakże p. Lepchinskiego zmusił, więc oową kreskę nad „L” jednakową „wymałuje”.

Z Werblina, w powiecie wejherowskim, donoszą „Gazecie Gdańskiej” że któryś z posiadaczy rozdawał elementarze między dzieci, a władza szkolna zażądała od policyjnego, aby poszukiwała tych elementarzy po domach u rodziców dzieci. I policyjny poszukuje! Jest to gwałt, sprześcielający się wszelkim zasadom wolności ludzkiej!

Z Prus Zachodnich. Isba karna sądu ziemiańskiego w Toruniu skazała redaktora „Gaz. Tor.” p. Jana Brejskiego na miesiąc więzienia a wydała p. S. Buszczyńskiego na 300 mk. kary albo 30 dni więzienia za rzekome wykroczenie przeciw § 7 ustawy prasowej (to jest: za podpalanie niewidzialnych osób jako redaktorów odpowiedzialnych). Sąd był zdania, że rzeczywiście odpowiedzialnym redaktorem jest i był zawsze p. Jan Brejski, czemu oskarżeni przeczą i dla tego obydwa podają dalej sprawę do rewizji.

Rozmaistości i żarty.

Sila zbrojna Japonii. Traktat angielsko-japońskiwrócił uwagę Europy na siły wojskowe, jakimi Japonia rozporządza i jakie mogły rozwijać w razie akcji wojennej na dalekim Wschodzie. Armia japońska liczy egalem 527000 żołnierzy. Na armię czynną przypada z liczbą tej 158 000, na rezerwę obrony kraju 80 000 wressacie na pospolite ruszenie 80 000 żołnierzy. Flota wojenna składa się ze 102 okrętów pancernych i torpedowców z 19 000 ludzi załogi. Sześć wielkich pancerników pierwszej klasy uważa się za największe statki, z którymi mało który okręt angielski, francuski lub niemiecki może się równać ze względu na dobrą konstrukcję.

Americańska pensja. Z Nowego Jorku donoszą, że był sekretarz skarbu, p. Gage, został prezydentem stowarzyszenia przemysłowego „United States Iron and Steel Company”. Pensja, jaką pobiera, wynosi 70 000 dolarów czyli 280 000 mk. rocznie. No, to bledakowi pewnie starszy na wyżycie!

Listoszkie serce cygana. Sędzia mówi do oskarżonego cygana: To wy za to, że gospodini was nakarmiła i napiąła, ukradliście jej jeszcze w biszysie dżen dwie najtłuściutkie gęsi?

Ja ukraść? — odrzuciło gęselma cygan. Niech mnie tak Bóg ukarze na tem miejscu, jeśli to prawda. Same leciały za mną te gęsi, skubią mnie po spodniach, niechcisz mnie nijak puścić, tylko, żebym je wziął ze sobą. Jakie było nie mieć litości nad taką poczciwą gadziną?

Za ogłoszenia i reklamy redakcja nie odpowiada.

Ponowne otwarcie!

Bazar mód. P. COHN. Racibórz

Nowa ulica, narożnik Rynku maślanego.

Zakład dla materyi na suknie, jedwabi do sukni i zapasek, chustek zarzutek, tureckich szali, szali tybetańskich, wszelkich towarów płócieniowych, jak poszw., wsyp., płócienn. itd. itd.

Niniejszy interes sprzedaje towary po bardzo niskich, za to jednak po ścisłe stałych cenach. Na każdym przedmiocie cena jest widoczna. Proszę uważać dokładnie na moje firmy.

Ponowne otwarcie!

Prämiert auf 24 Welt- und Industrie-Ausstellungen.

Underberg - Boonekamp Devises: Semper idem,

Fabrikation alleiniges streng gewahrtes Geheimniss der Firma:

H. UNDERBERG-ALBRECHT

Hoflieferant Seiner Majestät des Kaisers und Königs Wilhelm II.

am Rathhouse in RHEINBERG am Niederrhein.

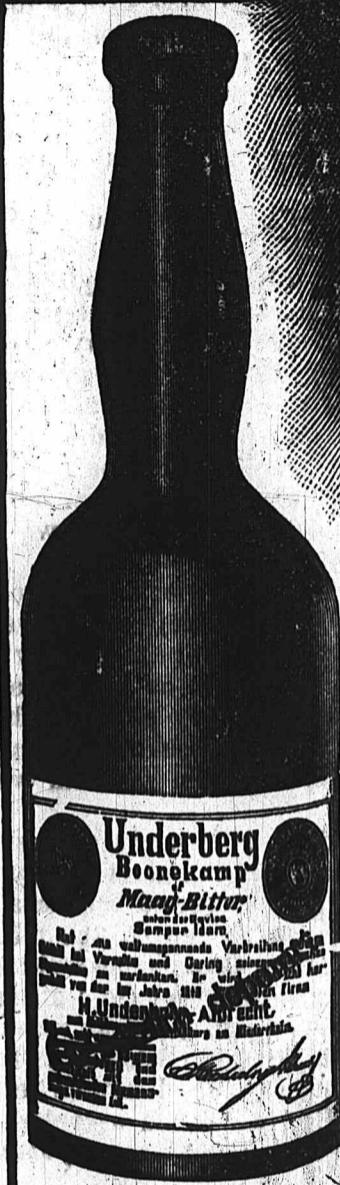
Gegründet 1846.

FABRIK-



MARKE.

Gegründet 1846.



Anerkannt bester Bitterlikör!

Aromatisch wohlgeschmeckend ein ebenso angenehmes wie wohlthuendes Getränk. Auf der Reise, im Manöver, auf der Jagd besonders zu empfehlen. Bei Magenverstimmungen, Verdaunungsstörungen, Appetitosigkeit etc. von vorzüglichster Wirkung. Ein Theelöffel Underberg-Boonekamp in einem Glase Zucker- oder Selterswasser giebt eine durststillende vortreffliche Limonade.

Unentbehrlich für jede Familie!

Man verlange ausdrücklich: **Underberg-Boonekamp.**

Józef Wiglenda

handel żelazny w Raciborzu (Rynek, 2 — obok ratusza) poleca na nadchodzący sezon budowlany swój

Wielki sklep,

trasy każdej długości i grubości, opolski cement portlandzki, gips, papier na dachy i smoły, gwiazdki drutowe i okucia budowlane. Niechaj każdy, kto buduje, nie omieszkę przed zakupem potrzebnych materyałów zapytać się u mnie o ceny, gdyż poczyniwszy wielkie i korzystne zakupna, mogę od- przedać wszelkie materyaly po cenach najniższych.

Max E. Aschner

Racibórz, naprzeciw kościoła farnego, k 1ka kroków dalej.

Majwiększy i najtańszy

skład obuwia dla

towarów szewskich, tylko rzetelnych

poleca najlepiej OBUWIE dla mężczyzn na gumie, cholewą (szofty) z fałdami (jargankami) po 5.90, bardzo trwałe. Trzewiki dla kobiet na gumie, sznurowane i na guzikach bardzo trwałe, para 4.00 mk.

OBUWIE dla dzieci, wybór jak największy, bardzo tanio.

Własny warsztat w domu.

Reparacje wykonyuje się szybko i tanio.

Józef Kurka

sklep towarów kolonialnych RACIBÓRZ, ul. Opawska poleca wszelkie

towary KOLONIALNE

po najtańszym cenach.

Kawę funt od 70 fen. do 1,80 mk. Herbatę (tee), rodzyńki, śliwy, mydło i t. d.

Proszę Szan. Publiczność o łaskawe poparcie!

Spróbuj Pan mych palonych kaw; świeżo palona KAWA.

Wyśmienite gatunki.

Najtańsze ceny.

Robert Sperling, dawniej Psotta,

narożnik ulicy Odrzankiej i Wałowej (Bollwerkstr.)

Cementowe dachówki

zawijane z zamkiem (kopfverschluss) z podwójnym wysokim falcem na bokach, z jaskrawą glazurą, w różnych kolorach poleca pod długotrwającą gwarancją za nieprzemakalność, wytrzymałość na niepogody,

Ernst Brüll, Racibórz,
parowa cegielnia i fabryka towarów cementowych.

Biuro: Niederwallstr. Nr. 12.

Do mego składu towarów kolonialnych poszukuję od 1-go kwietnia

UCZNIĘ

syna porządnego rodziców.

F. Nietzsch,

Racibórz, Wielkie Przedmieście.

UCZNIĘ

syna porządnego rodziców, który ma dobre wykształcenie szkolne, przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia

Ant. Fichna

sklep towarów kolonialnych, delikatesów itd.
Racibórz, ul. Wierzbową (Weidenstrasse).

Dwóch uczniów

synów porządnego rodziców, którzy się chcą wyuczyć dobrze siodlarstwa, poszukuje

Józef Hellebrandt

mistrz siodlarski
Racibórz, Przedmieście.

Repozytorium

kupieckie dobrze utrzymane sprzedaje tanio.

Jakób Psotta,

kupiec, Baszc — Racibórz.

WEĞLE

i drzewo

sprzedaje po tanich cenach

P. Hoja

Ostróg-Racibórz.

Najpiękniejsze powieści

obrazkami, moralne, tanie, wydawcą

Bibliotece „Katolika”

Co miesiąc książka za 10 fen., z przes. 60 fen.

Dotąd wyszły powieści:

Cesarz Domicyan czyl grabarze w Katakombach,

Millioner i śmieciarz,

Tryumf wiary.

Kto nadesła 1 mk. 50 fen. otrzyma 8 powyższe powiediANKO.

Dla bibliotek parafialnych, związkowych, prywatnych bardzo stosowne.

Za nadesłaniem należy oddać

spesy „KATOLIK”

w Rytmie (Beuthen 0.4)

Redaktor odpowiedzialny, w następstwie: Konstanty Prus w Raciborzu. Nakładem i częściowo „Nowin Raciborskich” w Raciborzu.